

Kandydatka do Nobla

18 maja 2010 r. mija setna rocznica śmierci najwybitniejszej polskiej powieściopisarki XIX w. Z tej okazji chciałabym przedstawić interesujące, lecz mało znane, fakty z jej życia, które miały miejsce na początku XX w.

Chodzi o Elizę Orzeszkową (1841–1910). Pisarka debiutowała opowiadaniem „Obrazek z lat głodowych” drukowanym w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1866 r. Na początku XX w. była już znaną i powszechnie szanowaną autorką kilkudziesięciu książek, w tym: „Marty” (1873), „Meira Ezofowicza” (1878), „Nad Niemnem” (1888) i „Chama” (1888). Jej powieści były tłumaczone na prawie wszystkie języki europejskie. Szczególnym jednak powodzeniem cieszyły się w Rosji, Niemczech i w Szwecji.

Tłumaczką dzieł Orzeszkowej w Szwecji była Ellen Wester (1873–1930) używająca pseudonimu E. Weer. Polonofilka, współczuła narodowi pozbawionemu własnej państwowości. Nauczyła się języka polskiego i zajęła się przekładem popularnych utworów naszej literatury. Od 1894 r. tłumaczyła dzieła Elizy Orzeszkowej: „Mirtalę”, „Meira Ezofowicza”, „Nad Niemnem”, „Dwa bieguny”, „Bene nati”, „Chama”, „Argonautów”, „Dziurdziów” oraz nowele. Ellen Wester korespondowała z Orzeszkową, a w 1898 r. odwiedziła ją w Grodnie. W 1900 r. informowała autorkę o jej pozycji na rynku literackim w Szwecji: *jeżeli wydawca [szwedzki] ogłasza jedno za drugim Pani dzieła, to dlatego, iż są one dobrze przyjmowane przez czytelników – a mogą dodać, że obecnie nie ma żadnej autorki zagranicznej – i niewielu autorów męzczyzn – którzy by się cieszyli tak wielką renomą jak Pani.*

Podobno Komitet Noblowski zwrócił uwagę na Orzeszkową w 1902 r. Tłumaczka, widząc powodzenie powieści ulubionej pisarki, nie tylko zapragnęła Nobla dla swojej autorki, ale też podjęła kroki, aby dopomóc jej w jego otrzymaniu. Starła się przekonać szwedzką opinię publiczną. Pisała i inspirowała artykuły o Orzeszkowej. Od 1904 r. instruowała Polaków, jak rozpocząć niezbędne formalności.

W Polsce ich załatwianiem zajęła się Józefa Sawicka (1859–1920), pisarka publikująca pod pseudonimem Ostoja. Zaczęła od listu do Orzeszkowej (swojej dawnej protektorki) z prośbą o przysłanie bibliografii jej utworów wraz z informacją, na jakie języki były tłumaczone i ile miały wydań. Zaskoczona pisarka odpowiedziała, że chętnie spełni tę prośbę, tylko chciałaby wiedzieć, czemu to zadanie ma służyć. Otrzymała następującą odpowiedź: *Panna Wester [...] zawiadomiła,*

że do nagrody Nobla na rok przyszedł przedstawiono Szanowną panią i Sienkiewicza. Przeciwno Sienkiewiczowi powstała cała prasa szwedzka zarzucając mu płytkość i zupełny brak ideałów ogólnoludzkich, a więc kandydatura upadnie – przeciwko Pani dotąd żaden głos się nie odezwał. P. Wester dodaje, że Polacy powinni starać się o poparcie tej kandydatury.

Orzeszkowa cieszyła się jak dziecko. Kandydowanie do Nagrody Nobla było dla niej porównywalne z lotem na Słońce. Do profesora Jana Baudouina de Courtenay, którego prosiła o poparcie swojej kandydatury, pisała: *Idzie o rzecz kapitalnej wagi dla mnie, a dość znacznej dla ogółu polskiego.* W tym samym celu pisała także do profesora Mariana Zdziechowskiego. Dzięki inicjatywie tych dwóch uczonych z Akademii Umiejętności z Krakowa zebrało się grono profesorów popierających kandydaturę grodzieńskiej samotnicy do tak prestiżowej nagrody. Pismo zredagował profesor Józef Kallenbach, poprawiła i uzupełniła je sama Orzeszkowa. Na język francuski przetłumaczył je Zenon Miriam Przesmycki (odkrywcą twórczości Norwida).

Francuski tekst memoriału i jego polską wersję opublikował Edmund Jankowski w swej monografii „Eliza Orzeszkowa”. Cóż napisano o *Elise Orzeszko* do Komitetu Noblowskiego? Zacytuję istotniejsze fragmenty. *Jest to autorka od lat blisko czterdziestu w kraju swym wysoko ceniona.* Następnie autor memoriału wspominał o jubileuszu dwudziestopięcioletnia twórczości Orzeszkowej obchodzonym w 1891 r. W ten sposób chciał uświadomić Szwedom, jak ogromną estymą cieszy się powieściopisarka. Pisał o wielkiej pracowitości Orzeszkowej i rezultatach pracy tej córki podbitego narodu. Scharakteryzował świat bohaterów utworów kandydatki do Nobla: *Przedstawiała świat skrzywdzonych i smutnych, świat zgniecionych brzemieniem ludzkich przemocy i niesprawiedliwości, czyniąc to ze współczuciem, które przelewało się w serca jej rodaków.* Następnie przywołał kilka powieści: „Martę”, „Chama”, „Argonautów”, „Dwa bieguny”. Duży akapit został poświęcony kwestii żydowskiej w twórczości Orzeszkowej („Meir Ezofowicz”). Podkreślił, że *pisma Orzeszkowej tłumaczonymi są na wszystkie prawie języki europejskie, zwłaszcza*

w dwóch krajach najmniej życzliwych dla ojczyzny autorki: w Rosji i Niemczech. A w podsumowaniu stwierdził: *Należy ona do szczupłej garści wybranych duchów, umięających ponad przepaściami krzywd i nienawiści, dzielącymi ludzi i rasy, rzucać tęczowe pomosty wzajemnej wyrozumiałości i wzajemnego współczucia. Żyje wśród nas, ale należy do wieków całych i całej ludzkości.*

I wreszcie ostatnie zdanie z apostrofą do tych, którzy będą wydawać werdykt: *Z tych wszystkich przyczyn prosimy dostojnych mężów szwedzkich, aby nagrodą, którą wielki myśliciel i filantrop ich ojczyzny przeznaczył dla najlepszych sług ideału, obdarzyli tę córkę Polski, której na imię: Eliza Orzeszkowa.* Pod memoriałem widnieją nazwiska 12 profesorów, głównie Polaków, reprezentujących różne ośrodki naukowe. Należeli do nich: Jan Baudouin de Courtenay (Petersburg); Leonhard Masing (Dorpat – dzisiejsze Tartu w Estonii); Aleksander Brückner (Berlin); 6 uczonych z Krakowa: Jan Łoś, Marian Zdziechowski, Hieronim Łopaciński, Jan Rozwadowski, Karol Potkański i Józef Kallenbach; J. Mikkola (Lipsk); Antoni Kalina (Lwów) oraz Leon Szepielewicz (Charków). Józefa Sawicka prosiła o poparcie również naszą pierwszą noblistkę – Marię Skłodowską-Curie. Nie udzieliła go. Dlaczego? Bardzo ciekawa byłaby odpowiedź na to pytanie.

Niestety, wszystkie te zabiegi okazały się nieskuteczne. Laureatem Nagrody Nobla w 1905 r. został Henryk Sienkiewicz. Autor „Trylogii” i „Quo vadis”. W 1901 r. był jednym z czterech poważnych kandydatów. Czekał w kolejce kilka lat. W 1904 r. literacką Nagrodę Nobla otrzymali dwaj pisarze: Francuz Frederic Mistral i hiszpański dramaturg Jose Echegaray. Jak pisze Paweł Goźliński: *Ponoć była afera: jeden z akademików rok wcześniej sam wydał tłumaczenie Mistrala i mocno zabiegał o Nobla dla niego. Dlatego, dla rozcieńczenia ewentualnego skandalu, nagrodę podzielono.*

Nadszedł rok 1905. Wśród kandydatów było dwoje Polaków: Sienkiewicz i Orzeszkowa. Jak zapewnia Goźliński, który miał dostęp do archiwalnych noblowskich dokumentów z początku XX w.: *Już w 1901 roku Komitet Noblowski stwierdził w tajnym sprawozdaniu, że Sienkiewicz godny jest, by każdorazowo brać pod uwagę jego kandydaturę.* Niewiele brakowało, by oboje nasi prozaicy zostali laureatami. Dwóch z pięciu członków Komitetu Noblowskiego zaproponowało podzielenie nagrody. Ale w poprzednim roku nagrodę już podzielono. Większość członków obawiała się spadku prestiżu tego odznaczenia. Nastąpiła długa dyskusja, po której zwycięzcą został Henryk Sienkiewicz.



Pomnik Elizy Orzeszkowej dłuta Romualda Zerycha z 1958 r. nad Stawem Kazimierzowskim w Parku na Książęcym w Warszawie (fot. J. Przybylska)



Popiersie Elizy Orzeszkowej dłuta Henryka Kuny z 1938 r. (po renowacji w 2003 r.) w Parku Praskim. Na obelisku znajduje się napis „Społeczność ludzka trwa tylko przez sprawiedliwość. Wierzę, że nienawiści umilkną.”

Jak zareagowała Orzeszkowa? Z godnością. Oto co pisała w liście z 9 stycznia 1906 r. do swojej szwedzkiej tłumaczki: *Mniejsza o to, czyje nazwisko w tym właśnie momencie brzmieniem chwały rozległo się po świecie, dość, że było to nazwisko polskie, że przypomniało światu naród przemocą wypchany do grobu, a mający i prawo, i siły do życia... Że nie było to nazwisko moje, ani zadziwiło mnie, ani wydało się jakkolwiek krzywdą... Sienkiewicz zresztą jest artystą większym od nas wszystkich, a w sądach o dziełach sztuki pisarskiej wyższość artyzmu rozstrzygnąć musiała.*

W 1909 r. Ellen Wester znów budziła nadzieję na sukces zasłużonej pisarki: *Nazwisko Pani stale znajduje się na liście tych osób, które są przeznaczone do Nagrody Nobla.* Pełna entuzjazmu Orzeszkowa pisała do jednego z przyjaciół: *Zdaje się, że jestem bliska wielkiej wygranej na loterii losu, ale nie jest ona jeszcze w moim ręku, rzecz jeszcze niepewna.* Niestety, tym razem też się nie udało. Nagrodę otrzymała rodaczka fundatora – Selma Lagerlöf (1858–1940). Niemniej jednak dwukrotne kandydowanie do nagrody było znacznym osiągnięciem polskiej powieściopisarki. Gloria victis!

Jolanta Przybylska

BIBLIOGRAFIA

1. Borkowska Grażyna: Eliza Orzeszkowa [W:] Borkowska Grażyna, Czermińska Małgorzata, Ursula Phillips: *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności.* Przewodnik. Gdańsk, Słowo / Obraz Terytoria, 2001. ISBN 83-97316-74-1, s. 70-75.
2. Detko Jan: *Eliza Orzeszkowa.* Warszawa, Wiedza Powszechna, 1971.
3. Goźliński Paweł: *Flota w czeku na Wiedeń. Noble dla Polaków.* Gazeta Wyborcza, 2002, nr 237, dod. Duży Format nr 23, s. 6-12.
4. Jankowski Edmund: *Eliza Orzeszkowa.* Wyd. 2. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1966.
5. Pauszer-Klonowska Gabriela: *Pani Eliza.* Wyd. 6. Warszawa, Czytelnik, 1989. ISBN 83-07-01384-4.